

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

Elżbieta Magner

(Uniwersytet Wrocławski,

e-mail: dr.em@wp.pl)

A ILEŻ TO KŁOPOTU... ZE SPÓJNIKIEM WZGLĘDNIE I SPÓJNIKIEM EWENTUALNIE*

Podczas poszukiwań najlepszych odpowiedników z języka naturalnego dla spójników logicznych wzięłam pod uwagę między innymi dwa spójniki: *ewentualnie*¹ i *względnie*.² Rozważania te skłoniły mnie do sformułowania pewnych przyczynków, które zawarłam w niniejszym artykule.

Spójniki: *ewentualnie* i *względnie* zostały zakwalifikowane przez Mirosława Bańkę i Marię Krajewską jako wyrazy kłopotliwe,³ stąd moje uwagi zaprezentuję w formie *ponumerowanych kłopotów*, których kolejność bardziej jest odzwierciedleniem ich pojawienia się niż ich istotności.

KŁOPOT PIERWSZY

Pierwszy kłopot wiąże się ze spójnikowym *względnie*, a polega na trudności znalezienia go w słownikach. Łatwiej bowiem wskazać słowniki, w których nie umieszczono spójnika *względnie*, niż te, w których jest on odnotowany. Poniżej podam listę przykładowych słowników nieuwzględniających spójnikowego *względnie*: J. Bralczyk (red.), *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa 2005; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego T-Ż*, Warszawa 2006; B. Dunaj,

* Tytuł nawiązuje do artykułu *A ileż to kłopotu... ze spójnikiem a* Jana Tokarskiego, który ukazał się ponad 65 lat temu [J. Tokarski, *A ileż to kłopotu... ze spójnikiem a*, „Poradnik Językowy” 1951, 2, s. 12–16].

¹ E. Magner, *Spójnik ewentualnie*, „Edukacja Filozoficzna” 2016, 62, s. 55–75.

² E. Magner, *Spójnik względnie*, „Edukacja Filozoficzna” 2016, 61, s. 41–56.

³ Słowa: *ewentualnie* i *względnie* tworzą jedno hasło w *Słowniku wyrazów kłopotliwych* [M. Bańko, M. Krajewska, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa 1994, s. 365–366]. Autorzy tak charakteryzują swoje dzieło: „Tytuł tej książki był źródłem nieporozumień, wyjaśniamy więc, że nie jest ona zbiorem wyrazów nieprzyzwoitych. Zawiera wyrazy kłopotliwe ze względów poprawnościowych, a nie obyczajowych i pod tym względem przypomina typowy poradnik językowy” [tamże, s. 7].

Język polski. Współczesny słownik języka polskiego, Warszawa 2007; E. Sobol (red.), *Ilustrowany słownik języka polskiego*, Warszawa 2004; E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2002; M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, R–Z, Warszawa 1992; M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN, R–Z*, Warszawa 1995; H. Zgólkowa, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2008; H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań 2004.

Takiego kłopotu nie przysparza spójnikowe *ewentualnie*.

Myślę, że zasygnalizowany tutaj problem jest ściśle związany z poprawnością użycia spójnikowego *względnie* i *ewentualnie*. Użycie spójnikowego *względnie* jest poprawne tylko w oficjalnych tekstach, w mowie potocznej zaś powinno się je zastępować innymi wyrażeniami.⁴

Z wyrazem *ewentualnie* jest inaczej, bo choć w mowie potocznej może razić urzędowością, to jednak używanie go nie jest niepoprawne.⁵

⁴ W *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN* oraz w *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny PWN* znajdziemy zalecenie, aby unikać w tekstach spójnika *względnie*, gdyż cechuje go urzędowość, i należy zastąpić ten spójnik spójnikiem *ewentualnie* lub *bądź* [por. A. Markowski (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 2008, s. 1397; A. Markowski (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 1999, s.1253]. W *Praktycznym słowniku poprawnej polszczyzny. Nie tylko dla młodzieży* przeczytamy, że niepoprawne jest użycie spójnika *względnie* zamiast spójników *lub*, *albo*, *bądź* (*też*). Ilustrują to przykłady: *Kup mi szynkę względnie baleron* (poprawnie: *albo baleron*). *Spotkamy się na ulicy względnie w kinie* (poprawnie: *bądź w kinie*) [A. Markowski (red.), *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny. Nie tylko dla młodzieży*, Warszawa 1995, s. 338]. W *Słowniku języka polskiego*, którego redaktorem jest Witold Doroszewski, znajdziemy informację, że użycie spójnikowe wyrazu *względnie* jest niewłaściwe: „wydaje mi się, że tak użyty wyraz *względnie* nie ma wdzięku, bo spływają w nim odcienie znaczeniowe lepiej wyrażone przez *czy*, *lub*, *i*, *oraz*, *bądź*, *w przeciwnym razie*” [<http://sjp.pwn.pl/doroszewski/wzgleddie;5523400.html> (dostęp: 19.02.2016)]. W książce *Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego* kwalifikuje się spójnik *względnie* jako oficjalny. Uważa się przy tym, że „poza tekstami urzędowymi i oficjalnymi używanie tego spójnika nie jest wskazane” [*Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego*, Warszawa 2003, s. 314].

⁵ Spójnik *ewentualnie*, który jest proponowany jako zamiennik dla spójnika *względnie*, opatruje się kwalifikatorem *neutralny* [*Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego*, Warszawa 2003, s. 310]. W *Słowniku wyrazów kłopotliwych* Mirosława Bańki i Marii Krajewskiej przeczytamy, że: „Równie pretensjonalny [jak spójnik *względnie* (uzupełnienie moje)] w zwykłej rozmowie może być spójnik *ewentualnie* (...). Najlepiej używać go w stylu oficjalnym” [M. Bańko, M. Krajewska, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa 1994, s. 366].

KŁOPOT DRUGI

Drugi kłopot można zawrzeć w pytaniu: czy słowa *ewentualnie* i *względnie* to w ogóle są spójniki? Jak się okazuje, odpowiedź nie jest wcale jednoznaczna. Kłopotliwy pod tym względem jest wyraz *ewentualnie*.

Najczęściej słowniki określają słowo *ewentualnie* jako spójnik oraz jako przysłówek.⁶ Jednak w *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny PWN*,⁷ którego redaktorem jest Andrzej Markowski, oraz w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN*,⁸ tego samego redaktora, wyraz *ewentualnie* określony jest jako przysłówek i partykuła. Myślę, że użycie tutaj słowa *partykuła* wskazuje na pewną słabość spójnikowego *ewentualnie*. Podanymi wyrażeniami synonimicznymi dla *ewentualnie* są tu: *albo*, *czy też*, czyli spójniki. W przykładach ilustrujących użycie *ewentualnie* słowo to jest użyte spójnikowo: *Pojedziemy do Rabki, ewentualnie do Zakopanego*; *Sprzedam mieszkanie, ewentualnie wynajmę je cudzoziemcowi*. A jednak *ewentualnie* jest tu nazywane partykułą. Rodzi się więc zasadne pytanie o przyczynę takiego stanu rzeczy. Odpowiedź może być następująca: można użyć słowa *ewentualnie* w taki sposób, że będzie się mieściło ono w zakresie zdania, które łączy inny spójnik i stanie się ono wówczas składnikiem tego zdania. Zostanie tym samym spełniona zasada dotycząca odróżnienia spójnika od partykuły, którą sformułował Mirosław Bańko w następujący sposób:

Aby odróżnić partykułę od spójnika, należy brać pod uwagę możliwość jej umieszczenia w kontekście, w którym sama mieści się ona w zakresie spójnika i jest ewidentnie składnikiem jednej z łączonych przez ów spójnik konstrukcji.⁹

Rozważmy zatem przykład:

- 1) *Przyjdę do ciebie jutro, ewentualnie pojutrze.*
- 2) *Przyjdę do ciebie jutro, czy (lub) ewentualnie pojutrze.*

⁶ Tak znajdziemy choćby w następujących pozycjach: J. Bralczyk (red.), *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa 2005, s. 172; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN, A–J*, Warszawa 2006, s. 865; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, tom 1, A–G, Warszawa 2003, s. 865; E. Sobol (red.), *Ilustrowany słownik języka polskiego*, Warszawa 1999, s. 199; E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2002, s. 192; E. Sobol (red.), *Ilustrowany słownik języka polskiego*, Warszawa 2004, s. 199; H. Zgólkowa, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2008, s. 117; Z. Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń, Indeks pojęciowy*, opr. J. Winiarska, Kraków 1999, s. 55.

⁷ A. Markowski (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 1999, s. 213.

⁸ A. Markowski (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 2004, s. 250.

⁹ M. Bańko, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa 2002, s. 120.

W zdaniu 2) słowo *ewentualnie* zostało poprzedzone przez *czy (lub)*. W ten sposób zostało ono umieszczone w kontekście tak, że znalazło się w zakresie spójnika *czy (lub)* i jest ewidentnie składnikiem zdania, które łączy ów spójnik. Zarówno zdanie 1), jak i zdanie 2) są poprawne. Wobec tego *ewentualnie* byłoby partykułą.

Jeśli spojrzymy na powyższe dwa zdania w odniesieniu do *Innego słownika języka polskiego PWN*, to w zdaniu 1) *ewentualnie* będzie spójnikiem, a w zdaniu 2) *ewentualnie* będzie partykułą.¹⁰

I jeszcze taka uwaga. Andrzej Markowski, który jest redaktorem wspomnianych słowników – *Nowego słownika poprawnej polszczyzny PWN* oraz *Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny PWN* – w książce zatytułowanej *Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego* słowo *ewentualnie* określa jako spójnik.¹¹

Tego problemu nie przysparza słowo *względnie*. Nie można go bowiem użyć w taki sposób, że znajdzie się ono w zakresie zdania, które łączy inny spójnik i stanie się ono wówczas składnikiem tego zdania. Rozważmy przykład:

1) *Wynajmę mieszkanie firmie **względnie** sprzedam.*

2?) *Wynajmę mieszkanie firmie, czy (lub) **względnie** sprzedam.*

Zdanie 2?) wydaje się niepoprawne, co zaznaczyłam przez znak zapytania przy cyfrze. Z tego też powodu nie jest spełniona zasada, o której była mowa powyżej, dotycząca odróżnienia spójnika od partykuły, a sformułowana przez Mirosława Bańkę. Słowo *względnie* jest po prostu tutaj spójnikiem.

KŁOPOT TRZECI

Trzeci kłopot związany jest z interpunkcją. Nie ma jednego stanowiska co do tego, czy postawić przecinek przed spójnikowym *ewentualnie / / względnie*, czy też nie. Przyjrzyjmy się poniższym przykładom:

„Do dokumentów prosimy dołączać oryginał świadectwa maturalnego, **względnie** poświadczony notarialnie odpis.”¹²

„Do podania proszę dołączyć oryginał zaświadczenia z miejsca pracy **względnie** poświadczoną kserokopię.”¹³

¹⁰ Por. M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN*, A–Ó, s. 390.

¹¹ *Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego*, Warszawa 2003, s. 314.

¹² A. Markowski (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 2008, s. 1397.

¹³ *Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego*, Warszawa 2003, s. 314.

W poradni językowej znajdziemy pouczenie, że „Spójnikowe *względnie* bezwzględnie wymaga przecinka”,¹⁴ a w *Słowniku interpunkcyjnym języka polskiego z zasadami przestankowania* przeczytamy: „*względnie*: W niewłaściwym użyciu spójnikowym zamiast: *bądź, albo*. Nie stawia się z reguły przecinka przed takim niepoprawnym wskaźnikiem zespolenia”.¹⁵ Autor tego słownika podaje także przykład za Witoldem Doroszewskim [*Słownik poprawnej polszczyzny* 1973]: „Spędzimy urlop w Sopocie *względnie* w Oliwie”.¹⁶

Kłopot z interpunkcją pojawia się też w kontekście spójnikowego *ewentualnie*. Ilustrują to poniższe pary zdań:

„Można pojechać pociągiem, **ewentualnie** lecieć samolotem”.¹⁷

„Można pojechać pociągiem **ewentualnie** autobusem”.¹⁸

„Przyjdę jutro, **ewentualnie** pojutrze”.¹⁹

„Przyjdę jutro **ewentualnie** pojutrze”.²⁰

„Pójdziemy do kina, **ewentualnie** do znajomych”.²¹

„Pójdziemy do kina **ewentualnie** do znajomych”.²²

Przykłady pokazują jasno, że nie ma jednego stanowiska dotyczącego interpunkcji zdań ze spójnikiem *ewentualnie*. Dodam jeszcze, że Jerzy Podracki w *Słowniku interpunkcyjnym języka polskiego z zasadami przestankowania* zauważa, iż najczęściej nie oddziela się wyrazu *ewentualnie* od sąsiednich wyrazów. Zwraca przy tym uwagę na pewne odstępstwo od tej zasady:

Jeśli jednak uszczegóławia on [wyraz *ewentualnie*] czy dopowiada treści zapowiedziane ogólnie w członie poprzedzającym, można postawić przed nim przecinek. *Przyjdziemy do was wszyscy, ewentualnie tylko bez Marka.*²³

¹⁴ Mirosław Bańko, <http://sjp.pwn.pl/poradnia/wzgl%C4%99dnie.html> [dostęp: 15.04.2015].

¹⁵ J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1998, s. 253.

¹⁶ Tamże, s. 253.

¹⁷ Z. Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy...*, dz. cyt., s. 55.

¹⁸ H. Zgólkowa, *Podstawowy słownik...*, dz. cyt., s. 117.

¹⁹ Z. Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy...*, dz. cyt., s. 55.

²⁰ H. Zgólkowa, *Podstawowy słownik...*, dz. cyt., s. 117.

²¹ S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, A–G, Warszawa 2003, s. 865; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN, A–J*, Warszawa 2006, s. 865.

²² M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1995, s. 527; M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego, A–K*, Warszawa 1992, s. 562.

²³ J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1998, s. 121.

KŁOPOT CZWARTY

Czwarty kłopot to norma ortofoniczna danych wyrazów. Dla wyrazu *ewentualnie* zauważa się brak jednoznacznego stanowiska co do poprawnego sposobu wymawiania tego słowa, jeśli zaś chodzi o wyraz *względnie*, to słowniki nie odnotowują jego wymowy, co wskazuje na jej bezproblemowość.²⁴

Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN,²⁵ którego redaktorem jest Andrzej Markowski, odnotowuje:

„[wym. ewentualnie, *nie*: ewentuālnie, *nie*: ewentalnie]”

a w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny*, którego redaktorem jest Halina Zgółkowa, znajdziemy:

„[ewentu-alnie || ewentuālnie].”²⁶

Trzeba dodać, że pierwsza uwzględniona tu forma jest bardziej zalecana, czy też częściej używana, ale nie wyklucza to poprawności drugiej.

²⁴ Wymowę danego wyrazu podaje się najczęściej tylko w sytuacjach wątpliwych, wtedy gdy jest ona po prostu niezbędna [por. H. Zgółkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. I, *A-amylloza*, Poznań 1997, s. XII; H. Zgółkowa, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2008, s. X].

²⁵ A. Markowski (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 1999, s. 213.

Podobną uwagę znajdziemy także w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN*, przy czym tu uwzględniona jest tylko jedna niepoprawna forma wymowy, a mianowicie [ewentuālnie]. W słownikach tych w wypadku danego wyrazu podawana jest wymowa staranna, wzorcowa, ujęta w nawiasy kwadratowe, która znajduje się zaraz po skrótce *wym.* (wymawiaj). W zapisie wymowy wyrazu *ewentualnie* użyte są tylko litery alfabetu polskiego. Informacja o wymowie niekiedy zaopatrzona jest w specjalny komentarz, jak jest w wypadku słowa *ewentualnie*: [wym. ewentualnie *nie*: ewentuālnie] [por. A. Markowski (red.), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa 2004, s. XXII–XXIII oraz 250].

²⁶ H. Zgółkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. XI, *Eo-ramużka*, Poznań 1997, s. 114. W słowniku tym „wymowę podaje się w zapisie maksymalnie uproszczonym. Nie używa się w tym celu precyzyjnego, ale raczej mało znanego alfabetu fonetycznego. Pomija się też niektóre szczegółowe kwestie sporne dotyczące zasad wymowy. Uzyskuje się natomiast czytelność tego zapisu dla niewprawnego Czytelnika.” [H. Zgółkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. I, *A-amylloza*, Poznań 1997, s. XII]. Podanie przez słownik wymowy słowa *ewentualnie* wskazuje, że mamy tutaj do czynienia z sytuacją problematyczną. „Zdarza się, że dopuszczalne są dwie wersje wymawianiowe. Umieszcza się je wówczas jako oboczne, (...) przy czym na pierwszym miejscu podaje się formę bardziej zalecaną lub częściej używaną.” [tamże]. Dodam jeszcze, że w *Podstawowym słowniku języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, którego autorką jest Halina Zgółkowa, wyraz *ewentualnie* ma tylko jedną poprawną formę wymowy: [ewentu-alnie] [H. Zgółkowa, *Podstawowy słownik języka polskiego z zarysem gramatyki polskiej*, Poznań 2008, s. 117].

KŁOPOT PIĄTY

Piąty kłopot ze spójnikami *ewentualnie* i *względnie* polega na ich niejednoznaczności. Obydwa spójniki służą do wyrażenia alternatywy w języku naturalnym, jednak nie wiadomo, czy wyrażają alternatywę zwykłą,²⁷ czy też rozłączną.²⁸

Rozważmy przykłady.

„Żona pana w tatuażach milczy, **ewentualnie** patrzy na dziewczynę w ciąży....”.²⁹

„Jeśli pobiera pani pensję **względnie** ma inne stałe dochody, może pani założyć u nas konto”.³⁰

W powyższych przykładach zarówno *ewentualnie*, jak i *względnie* są odpowiednikami z języka naturalnego dla alternatywy zwykłej. W pierwszym przykładowym zdaniu żona pana w tatuażach może wykonywać co najmniej jedną ze wskazanych czynności: może milczeć, może patrzeć, ale może też milczeć i patrzeć jednocześnie. W drugim przykładzie mamy podobną sytuację, gdyż pobieranie pensji nie wyklucza innych źródeł stałych dochodów, np. z programu 500+.

Najczęściej jednak wyrazy *ewentualnie* i *względnie* służą jako odpowiednik alternatywy rozłącznej. Przyjrzyjmy się przykładom, w których dla podkreślenia, że mamy do czynienia właśnie z alternatywą rozłączną, w nawiasach podałam modyfikacje danych zdań, w których zamiast *ewentualnie* / *względnie* stosuję *albo...albo*.

„...wnosił o jego zmianę przez oddalenie apelacji, **ewentualnie** o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.³¹ (Albo wnosi się o oddalenie apelacji, albo o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania).

²⁷ Alternatywę **zwykłą** charakteryzuje to, że **co najmniej** jedno ze zdań składowych musi być prawdziwe, aby zdanie, którego głównym funktorem jest alternatywa zwykła, było prawdziwe.

²⁸ Alternatywę **rozłączną** charakteryzuje to, że **dokładnie** jedno ze zdań składowych musi być prawdziwe, aby zdanie, którego głównym funktorem jest alternatywa rozłączna, było prawdziwe. Dodam tutaj dla porządku, że w języku naturalnym, podobnie jak zresztą na gruncie logiki, wyróżnia się trzy rodzaje alternatywy: zwykłą, rozłączną i dysjunkcję. Dysjunkcję w języku naturalnym wyraża się w sposób opisowy. Z tego też względu pomijam tu dysjunkcyjne znaczenie spójników *ewentualnie* i *względnie*.

²⁹ T. Kwaśniewski, *Dziennik ciężarowca*, Warszawa 2007, za: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/379/> [dostęp: 22.02.2016].

³⁰ *Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego*, Warszawa 2003, s. 314.

³¹ *Wyrok z dnia 26 września 2003 r., IV CK 8/02, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Cywilna*, Warszawa 2003, za: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/698/> [dostęp: 22.02.2016].

„Niewygodnie, wszędzie jakieś rury, pokrętła, wajchy, można tylko siedzieć, **ewentualnie** pólleżeć w brudzie, lepiałym się, trudnym do usunięcia z ubrania smarze...”.³² (Albo można siedzieć, albo pólleżeć).

„...poeta powinien pójść utopić się, **ewentualnie** upić, na co i tak nikt nie zwróci uwagi”.³³ (Albo poeta się topi, albo upija).

„Wynajmę mieszkanie firmie, **względnie** sprzedam”.³⁴ (Albo wynajmę mieszkanie, albo je sprzedam).

„Spotkamy się na ulicy **względnie** w kinie (poprawnie: bądź w kinie)”.³⁵ (Albo spotkamy się na ulicy, albo w kinie).

„Do podania proszę dołączyć oryginał zaświadczenia z miejsca pracy **względnie** poświadczoną kserokopię”.³⁶ (Albo dołączyć oryginał, albo kopię).

„Jeśli zaś nie chciał wydawać pieniędzy, pozostawało mu złapać okazję, **względnie** iść z buta”.³⁷ (Albo się łapie okazję, albo idzie pieszo).

„Kiedy zaś Witkacy nie straszył pacholecia osobiście, to wówczas nianki straszyły je Witkacym: <Zrób to – **względnie** nie rób tego – bo cię pan Witkiewicz weźmie!>”.³⁸ (Albo rób coś, albo nie rób tego).

„Nie spotykamy się więc z Winicjuszem, który był tworem wyobraźni Sienkiewicza, z Petroniuszem, o którym z historii wiemy tylko tyle, że był jednym z dwóch **względnie** trzech istniejących naprawdę Petroniuszów (...)”.³⁹ (Albo się jest jednym z dwóch, albo jednym z trzech).

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Na koniec rozważań o kłopotach ze spójnikowym *ewentualnie* i *względnie* chciałam nawiązać do pierwszej części mojego artykułu, a mianowicie przyrzeć się odnotowanym w słownikach spójnikom i podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: od kiedy były opisywane przez leksykografów?

³² K. Varga, *Chłopaki nie płaczą*, Warszawa 1996, za: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/403/> [dostęp: 22.02.2016].

³³ M. Ławrynowicz, *Diabeł na dzwonnicy*, Warszawa 1996, za: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/23/> [dostęp: 22.02.2016].

³⁴ M. Bańko, M. Krajewska, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa 1994, s. 365–366.

³⁵ A. Markowski (red.), *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny. Nie tylko dla młodzieży*, Warszawa 1995, s. 338.

³⁶ *Język polski. Poradnik Profesora Andrzeja Markowskiego*, Warszawa 2003, s. 314.

³⁷ M. Parus, *Wilcze dziedzictwo*, 2008, za: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/103/> [dostęp: 15.04.2015].

³⁸ J. Minkiewicz, *Bilans osobisty*, 2001, za: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/304/> [dostęp: 15.04.2015].

³⁹ J. Dobraczyński, *Święty miecz*, 1996, za: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/43/> [dostęp: 15.04.2015].

W *Słowniku języka polskiego* Samuel Bogumił Linde w ogóle nie odnotowuje słów *ewentualnie* i *względnie*.⁴⁰

W *Słowniku wileńskim* wydanym w 1861 roku znajduje się hasło *ewentualnie*, ale słowo to określone jest tylko jako przysłówek w znaczeniu na *wszelki wypadek*. Słownik nie odnotowuje jednak hasła *względnie*.⁴¹

Słownik języka polskiego wydany w Warszawie w 1900 roku, określany jako *Słownik warszawski*, odnotowuje słowo *ewentualnie*, jednak podobnie jak *Słownik wileński*, tylko jako przysłówek, zaznaczając przy tym, że został on utworzony od słowa *ewentualny*.⁴² Słowo *względnie* nie zostało uwzględnione wśród haseł słownika.⁴³

Kolejna pozycja to *Nowy słownik języka polskiego*, który zaczął ukazywać się od 1938 roku. Dzieło to nie zostało ukończone. Słowo *względnie* nie pojawia się wśród haseł słownika, gdyż one kończą się na literze *N*. Słowo *ewentualnie* ma adnotację informującą, że powstało ono od przymiotnika *ewentualny*, jest opisane tylko jako niestopniowalny przysłówek, który znaczy: „możliwie, na wszelki wypadek, przypuszczalnie, z zastrzeżeniem, warunkowo, względnie”.⁴⁴

Następny słownik to pozycja, której redaktorem był Witold Doroszewski. Jest to

pierwszy po wojnie nowoczesny słownik języka polskiego, jedno z najwybitniejszych dzieł polskiej leksykografii. Powstawał w latach 1958–1969. Liczy 11 tomów i zawiera 125 tys. haseł.⁴⁵

W roku 1960 ukazał się drugi tom tego słownika. Słowo *ewentualnie* znajdziemy tam w dwóch znaczeniach, z czego właśnie to drugie jest dla mnie interesujące:

⁴⁰ Słownik Samuela Bogumiła Lindego jest uważany za pierwszy słownik języka polskiego. Wydany został w latach 1807–1814, a wznowienie miało miejsce w latach 1854–1860. Korzystałam z przedruku słownika Lindego, który został wydany w Warszawie w latach 1994–1995. Przedruk ten obejmował drugie wydanie dzieła, które w stosunku do pierwowzoru było „poprawne i pomnożone”, jak możemy przeczytać na kartach tytułowych. Podczas poszukiwania słów *ewentualnie* i *względnie* interesowały mnie dwa tomy tego słownika: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, A–F, Lwów 1854 oraz S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. VI (cz. I), U–W, Lwów 1860.

⁴¹ Por. A. Zdanowicz, M. Szyszka, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepiełński, W. Korotyński, B. Trentowski (red.), *Słownik języka polskiego*, cz. I, A–O, Wilno 1861, s. 303. Autorzy za podstawę swojego słownika przyjęli zasób haseł ze słownika Samuela Bogumiła Lindego.

⁴² Por. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, A–G, Warszawa 1900, s. 706.

⁴³ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. VII, T–Y, Warszawa 1919.

⁴⁴ Por. T. Lehr-Splawiński (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, zeszyt 5., *Eks-Gło*, od 1938, s. 789.

⁴⁵ <http://www.sjpd.pwn.pl/> [dostęp 22.03.2016].

<lub, albo, czy też>: Krytycy są dosyć skłonni do uznawania, ewentualnie do odkrywania nowych talentów i pierwsza książka łatwo może się wślizgnąć do literatury. Rocz. Lit. 1935, s. 9. // SWil.⁴⁶

W 1968 r. ukazał się tom dziewiąty tegoż słownika. W tomie tym znajdziemy słowo *względnie*, dla którego zostały odnotowane cztery znaczenia. Szczególnie moją uwagę zwróciło trzecie znaczenie słowa *względnie*, a mianowicie:

względnie 3. <<w niewłaściwym użyciu spójnikowym zamiast: bądź, bądź też, albo>>. Wydaje mi się, że tak użyty wyraz *względnie* nie ma wdzięku, bo spływają w nim odcienie znaczeniowe lepiej wyrażone przez *czy, lub, oraz, bądź, w przeciwnym razie*.⁴⁷

Myślę, że wobec powyższego można przyjąć, że od roku 1960 odnotowuje się w leksykografii spójnikowe *ewentualnie*, a spójnikowe *względnie* od 1968 roku.⁴⁸

I od tego czasu ileż to kłopotów mamy ze spójnikiem *ewentualnie* i spójnikiem *względnie*... No, przynajmniej pięć.

⁴⁶ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, D–G, Warszawa 1965, s. 774. Korzystam z przedruku tego słownika, stąd pojawił się tu rocznik 1965, a nie 1960.

⁴⁷ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. IX, Warszawa 1968, s. 359.

⁴⁸ Przyjmuje się, że pierwszym słownikiem języka polskiego jest słownik Samuela Bogumiła Lindego, który powstał w latach 1807–1814. Kolejny, który „uwzględnia leksykę zarejestrowaną w słowniku Lindego, a także nieznaną Lindemu,” [<http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/36/slownik-jezyka-polskiego-wilno-1861>] (dostęp: 22.03.2016)] to *Słownik wileński* datowany na 1861 rok. Następny to *Słownik warszawski* z lat 1900–1927. A później to już słownik, którego redaktorem był Witold Doroszewski, stąd moje przypuszczenie co do daty pojawienia się w słownikach języka polskiego spójnikowego *ewentualnie* i *względnie*.